

a może nie warto czekać na cuda-wianki z pokrzyw,
rozprężyć się, zawsze iść po przeciwnej stronie
ulicy, tam, gdzie mniej światła i jakby częściej
się choruje, zdać arcylatwy egzamin niepaństwowy,
uzyskać prawo jazdy na wódkę
i inne środki ogłupiające, krzyčeć wstecz i aż
po kraniec, wypaczać kąty proste?

znasz odpowiedź. a skoro tak – lecimy!
niech cały kłębek problemów jak najszybciej
zmeni się w szkło i z impetem spadnie z hoverboarda
(na kawałki! na jak najmniejsze okruchy!
na resztę spraw – kłaść mały, owadzi ciul!).

niedługo będę utracjuszem, kopnę się do sklepu ZNIKEA
i za wszystkie pieniądze kupię parę paczek powietrza
do samodzielnego montażu. złożymy z niego
przezroczyste mebelki, w sam raz do piwnicy,
salonu, czy kurnika. jedno silne dmuchnięcie
– i rozlecą się na naszych oczach.

do tego stopnia stanę się łajzerski, bez zasad, niewybrzmiewalny
(jak coś warknę – nie ma zmiłuj, będzie obijać się
o bębni przez najbliższe miesiące!),
że aż odezwie się ktoś z firmy Avesatanium,
oświadczy, że w poprzedniej wersji byłem
okrutnikiem, na którego czekają zasłużone katusze,
kolczaste tapczany, łoża boleści (a ja, skurczysyn,
jak na złość nie chcę umrzeć, upieram się,
by sprawiedliwości jak najpóźniej stało się zadość!).

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 25.05.2023 05:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.